



GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie
Nr 10 (190) Rok XVII Październik 2014 ISSN 1508-5910



Wieczornica w 75. rocznicę mordu na mieszkańcach Fordonu

2 października 2014 r.

1 września 1939 roku to jedna z najtragiczniejszych dat w historii Państwa Polskiego. To dzień, w którym dotychczasowy porządek świata został zachwiany i zburzony. To data, która kojarzy się z czasem wielkiej tragedii nie tylko dla Polaków, ale i dla innych narodów. To czas, w którym takie pojęcia jak człowieczeństwo, humanizm, litość, spokój zostały wymazane ze świadomości wielkiej rzeszy ludzi. Wielu z nich utraciło nie tylko domy, nie tylko bliskich, ale także wiarę w Boga i w ludzi.

Dziś wspominamy te wydarzenia z obowiązku, który spoczywa na nas. Obowiązek to ważny, bo nie możemy pozwolić, by ludzkość zapomniała o tamtych dniach i spróbowała raz jeszcze dokonać podobnych zbrodni.

Chyba każdy dorosły Polak zna na pamięć choćby fragment wiersza Władysława Broniewskiego pt. „Bagnet na broń”. To jedno z najbardziej rozpoznawalnych w Polsce dzieł, dotyczących wojny, choć zostało napisane na kilka miesięcy przed jej wybuchem.

Pomimo ofiarnej postawy, tych którzy próbowali powstrzymać hitlerowską nawałę przelanej zostało wiele krwi, bardzo często zupełnie niewinnej. Tragiczny los całych narodów nie został zapomniany i aż po dzień dzisiejszy powstają dzieła wspominające bohaterów i męczenników tamtych czasów. Najeżdźca starając się wypłenić wszelkie przejawy polskości, jej przedstawicielstwa w różnych dziedzinach życia nie oszczędzał nikogo. Wielu duchownych straciło wówczas swoje życie. Wśród nich patron naszej diecezji – bł. biskup Michał Kozal. Jemu to i jego współtowarzyszom z obozu w Dachau poświęcona jest pieśń pt. „Jak baranki” autorstwa Henryka Nawotki:

Biskupie Michale, przemożny patronie
Korona męczeństwa ozdabia twe skronie
Za tobą podąża rzesza męczenników
W winnicy Chrystusa Jego pracowników

Jak baranki co wiedzione na ofiarę,
Jak kamienie co rzucane są na szaniec,
Tak składali Bogu życie swe za wiarę
Krwią zbroczony, podeptany ich różaniec

Dachau, co straszliwą kaźnią na wygnaniu
Stało się przedsionkiem nieba dla nich wielu.
Biskup, kapłan, kleryk, w pasiackach przebraniu
Wspólnie ucztowali na „Bożym weselu”

Jak baranki co wiedzione na ofiarę,
Jak kamienie co rzucane są na szaniec,
Tak składali Bogu życie swe za wiarę
Krwią zbroczony, podeptany ich różaniec

Biskupie Michale, drogi nasz patronie
Ucz nas bronić krzyża, stać po jego stronie,
Gdy moc złego ducha stale atakuje
Wyrzecz z serc, umysłów, wiarę usiłuje

Jak baranki co wiedzione na ofiarę,
Jak kamienie co rzucane są na szaniec,
Tak składali Bogu życie swe za wiarę
Krwią zbroczony, podeptany ich różaniec

Tragiczne wydarzenia nie ominęły i fordońskiego miasteczka, które jeszcze przed zakończeniem walk tzw. Wojny Obronnej Polski doświadczyło pierwszego większego zbrodniczego aktu ze strony napastników. 2 października 75 lat temu 8 obywateli Fordonu zostało rozstrzelanych pod murami kościoła św. Mikołaja. Byli przedstawicielami różnych profesji i różnych pokoleń. Poświęcony jest im ten wiersz:



Tomasz Rusiniak

Dla kul nie ma odwrotu

Wiatr goni jesienne liście
Po nasłonecznionym bruku
Zagłuszył motocykliście
Koncert silnika pomruków

Kościelna dzwonnica jak straż
Nad grozą spowitym Rynkiem
Tu śmierci spojrzeli w twarz
Straceńcy przed wiecznym spoczynkiem

Spłoszone gołębie wlatują
Jak pułk myśliwców do lotu
Anioł śmierci skazańców ujął
Dla kul nie było odwrotu

Tutaj pod murem kościoła
W historię wryła się zbrodnia
O pomstę brunatna krew woła
Do nieba i do przechodnia

Wiatr się po bramach goni
Gna liście przez puste ulice
Tu żywot oddali Oni
A słońce płonie im zniczem.

Nie bez powodu na początku listy rozstrzelanych wymienia się Wacława Wawrzyniaka. Był on burmistrzem miasteczka i jego śmierć wskazywała niezbicie, że okupant chce zatrzeć wszelkie ślady polskiej administracji i kłamliwie głosić, że zajęte ziemie były odwiecznie niemieckie. W chwili śmierci Wacław Wawrzyniak miał 45 lat. Wysłuchajmy wiersza poświęconego jego ostatnim chwilom życia:

Tomasz Rusiniak

Do Wacława Wawrzyniaka

Zabrali Cię z domu, pod nocy osłoną
Po cichu, podstępnie, tak jak w Ogrójcu
A Tyś się nie oparł twardym ramionom
Gdy przyszli po Ciebie jak zgraja zbójców

A za co? Dlaczego te czyny zbrodnicze?
Boś człowiek honoru, katolik i Polak!
Burmistrz Wacławie! Czy śmierć czy życie?
Ach, kóż się ostać w ten podły czas zdoła?

Zabrali Cię z celi wcześniej o brzasku
Jesienny chłód jak cień Ci towarzyszył
Doszedłszy na rynek wśród krzyków i wrzasków
Granicęś przekroczył ku wiecznej ciszy

Zabrali Twe życie pod murem świątyni
Lecz nie zabiorą nam Ciebie z pamięci
wspomnimy to choćbyśmy byli jedyni,
Żeś Ty miejsce tamto krwią swoją uświęcił

Oprócz burmistrza Wawrzyniaka swoje życie w ofierze złożyli:

- ks. Henryk Szuman – proboszcz parafii św. Mateusza w Starogardzie, który przed śmiercią wznosił okrzyk „Niech żyje Chrystus, niech żyje Polska”, lat 57
- ks. Hubert Raszkowski – wikary, lat 28
- Benon Kaszewski – drogerzysta, lat 21
- Albin Piotrowski – uczeń gimnazjum, harcerz, lat 16
- Waldemar Podgórski – mistrz rzeźnicki, lat 54
- Stefan Zalesiak – maszynista w wytwórni papy, lat 36
- Polikarp Ziółkowski – właściciel przetwórni owoców, lat 60

Pamięć o tym wydarzeniu w świadomości mieszkańców oprócz pamiątkowej tablicy i śladach po kulach podtrzymuje także jedna z ulic Starego Fordonu nosząca nazwę 2 października. Wacław Wawrzyniak był także patronem Szkoły Podstawowej nr 29 na osiedlu Bajka.

Apel poległych

Stajemy dziś – z pochyloną głową, pełni zadumy i bolesnego skupienia, do uroczystego apelu poległych, pomordowanych i zaginionych,

Wzywam Was żołnierze, marynarze i lotnicy Wojny Obronnej Polski 1939 roku, którzy jako pierwsi stawiliście opór agresorowi, wzywam Was żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy z dala od ojczyzny przelewaliście krew w walce z nazizmem i faszyzmem, Wzywam Was żołnierze 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, którzy jako pierwsi stawialiście kroki na wyzwolonej ziemi, wzywam Was żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego, którzy po klęsce wrześniowej nie złożyliście broni i kontynuowaliście walkę w konspiracji, wzywam Was żołnierze powojennego podziemia niepodległościowego, którzy po zakończeniu wojny walczyliście przeciwko reżimowi komunistycznemu.

STAŃCIE DO APELU! POLEGLI NA POLU CHWAŁY

Wzywam Was przedstawicieli ludności cywilnej, którzy ofiarnie wspieraliście żołnierzy i nigdy nie pogodziliście się z okupacją, wzywam Was obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy z narażeniem życia udzielaliście pomocy partyzantom oraz ludności żydowskiej. Wzywam Was obywateli polscy, którzy oddaliście życie w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady. Wzywam Was mieszkańcy Warszawy, którzy ginęliście w czasie powstania w getcie w 1943 i w powstaniu 1944 roku.

STAŃCIE DO APELU! POLEGLI NA POLU CHWAŁY

Wzywam Was mieszkańcy Bydgoszczy i okolic, którzy oddaliście życie w masowych egzekucjach na Starym Rynku, w Dolinie Śmierci i innych miejscach. Wzywam Was mieszkańcy Fordonu, którzy ponieśliście śmierć w wyniku działań wojennych. Wzywam Was zamordowani przed kościołem św. Mikołaja obywatele: Wzywam Ciebie burmistrzu Wacławie Wawrzyniak, księża Henryku Szuman, księża Hubercie Raszkowski, Benonie Kaszewski, Albinie Piotrowski, Waldemarze Podgórski, Stefanie Zalesiak, Polikarpie Ziółkowski.

STAŃCIE DO APELU! POLEGLI NA POLU CHWAŁY

Nasze wspomnienie zakończmy słowami wezwania, które znajduje się obecnie w miejscu symbolicznego rozpoczęcia II wojny światowej na Westerplatte. Niech one dźwięczą jeszcze w naszych uszach w czasie powrotu do domów i pozostaną w naszej pamięci. Te słowa to: NIGDY WIĘCEJ WOJNY!

*Wieczornicę przygotowała oaza młodzieżowa,
opracowanie tekstu: Tomasz Rusiniak.*

Fot. Jerzy Rusiniak



Szkoda, że po zakończeniu części oficjalnej jedynie garstka ludzi pozostała, by posłuchać wieczornicy, przez co nasz trud wydawać by się mogło pozostał niezauważony. Jednak włożony wysiłek został nagrodzony, gdy otrzymaliśmy osobiste słowa uznania od wnuczki burmistrza Wawrzyniaka, która później także wspomniała o nas w czasie wywiadu dla Radia PiK, na którego antenie zaprezentowano też wiersz specjalnie ułożony na wieczornicę. (TR)

Wyszogród – zanim powstała Bydgoszcz



W dniu 20 września odbyła się kolejna, trzecia edycja festynu „Wyszogród – zanim powstała Bydgoszcz”, nawiązująca do dziejów Fordonu i Bydgoszczy. W tym roku przedstawiliśmy wydarzenie wyszogrodzkie sprzed 901 lat, jakim była bitwa w roku 1113. Opis oblężenia zawarty w najstarszej polskiej kronice jest powodem do dumy dla fordonianów, gdyż stawia Wyszogród w gronie najstarszych polskich miejscowości. Walka księcia Bolesława Krzywoustego z półpogańskimi Pomorzanami nie była jedyną atrakcją festynu.

W tym roku wprowadziliśmy nowość – warsztaty „o certyfikat mieszkańca Wyszogrodu”. Po przejściu i zapoznaniu się z zajęciami średniowiecznych mieszkańców, otrzymać było można certyfikat mieszkańca podbity autentycznie odwzorowaną pieczęcią ostatniego władcy Wyszogrodu, księcia Przemyśla. Innymi atrakcjami był stojący na wysokim poziomie turniej o miecz Księcia Wyszogrodu, przejażdżki konne czy stanowiska rękodzielników i sprzedawców.

Naszą nową inicjatywą jest otwarcie się na inne epoki historyczne.

Uważamy, że teren Wyszogrodu wspaniale nadaje się do prezentowania dziejów oręża polskiego na przestrzeni wieków, zarówno dla celów edukacyjnych, jak i turystycznych.

I rzeczywiście, przedstawiciele ułanów, powstańców wielkopolskich, wojów najemnych, wikingów, a także rycerze z różnych epok cieszyli się wielkim powodzeniem. Ciekawą atrakcją było budzące duże zainteresowanie stanowisko grupy odtwarzającej współczesnych antyterrorystów i możliwość strzelania z replik broni.

W tym roku festyn był zagrożony z powodu niezrozumiałej niechęci i braku wsparcia dla dziejów Fordonu ze strony bydgoskiego ratusza. Na całe szczęście pomocy udzielili bydgoscy radni samorządowi, którzy pomogli w zdobyciu dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będziemy mogli Państwa znowu ugościć na Wyszogrodzie, aby przedstawić opowieści z naszej pięknej historii.

Robert Szatkowski
Prezes Stowarzyszenia Bydgoski Wyszogród



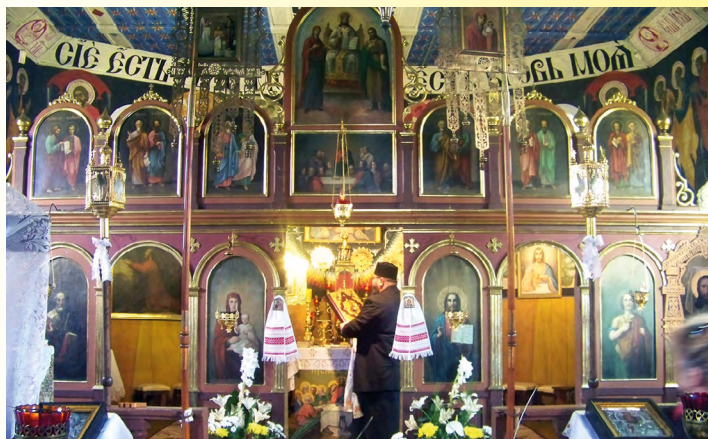
Fot. Monika Jasińska



Pielgrzymka szlakiem prawosławia i Sokółki

W dniach od 24 do 27 września nasza parafia zorganizowała autokarową pielgrzymkę szlakiem prawosławia. Grupa 35 osób odwiedziła między innymi Jabłeczną (monaster św. Onufrego), Pratulín (jedyne w Polsce kościoł neounicki), Kodeń (sanktuarium maryjne), Pratulín (Sanktuarium Męczeństwa Podlaskich Unitów), Grabarkę i Górę Krzyży, Hajnówkę (parafię prawosławną), Supraśl (muzeum ikon) oraz Kruszyniany (meczet). Stało się to okazją do przekonania się, czym jest ekumenizm i dążenie wszystkich do jedności, o którą w Wieczniku modlił się Pan Jezus. Na zakończenie gościliśmy w Sokółce, szczególnej świątyni, w której kilka lat temu miał miejsce cud eucharystyczny. Wspólny wyjazd stał się okazją do pogłębionej refleksji nad tajemnicą Kościoła, doświadczeniem jego żywej historii, osobistego duchowego wzrostu i integracji mieszkańców naszej parafii, którzy wspólnie spędzili ten szczególny czas.

ks. Edward



XLVII Rocznicą święceń kapłańskich

30 września 1967 r. przyjąłem święcenia kapłańskie w bazylice katedralnej w Pelplinie. Co roku, w kolejną rocznicę święceń, celebруемy dziękczynną Mszę św. u jednego z kolegów, a następnie spotykamy się przy braterskim stole. W tym roku, z racji 47. rocznicy święceń, miałem szczęście gościć moich kursowych kolegów w naszej parafii.

W 1967 r. na VI roku było nas piętnastu, tylu też przyjęło święcenia kapłańskie. Na zjazd w tym roku przyjechało siedmiu kapłanów, bowiem pozostali odeszli już do Pana. Po podziale diecezji chełmińskiej trafiliśmy do 4 diecezji. Wszyscy jesteśmy proboszczami. Ks. Zdzisław Kuszyński jest proboszczem w parafii św. Jana Ewangelisty w Przyjaźni, w diecezji gdańskiej, a ks. Antoni Bunikowski – w parafii św. Barbary w Wudzyńcu, w diecezji pelplińskiej. W diecezji toruńskiej proboszczami są: ks. Gerard Gromowski w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lisewie, ks. Feliks Wnuk-Lipiński w parafii św. Mikołaja w Gronowie, a ks. Stefan Schwabe w parafii św. Anny w Radzynie Chełmińskim. W diecezji bydgoskiej jest nas dwóch: ks. Franciszek Kurowski w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Pęperzynie i ja.

Parafianom dziękuję serdecznie za uczestnictwo w jubileuszowej Mszy św. oraz za wspólną modlitwę i okazaną życzliwość.

Ks. Proboszcz



Fot. Leszek Rusiniak

Pielgrzymka diecezjalna COC do Jabłonowa i Torunia



W dniu 13.09.2014 r. odbyła się diecezjalna pielgrzymka Centrum Ochołników Cierpienia do sanktuarium Błogosławionej Marii Karłowskiej, które mieści się w Domu Generalnym Sióstr Pasterek w Jabłonowie Pomorskim, i do siedziby Radia Maryja w Toruniu. W pielgrzymce uczestniczyli również członkowie tego apostolatu z naszej parafii.



Święty Mikołaj do dzieci...

Miesiąc październik dobiega końca, a wraz z nim nabożeństwa różańcowe. Ale przecież różaniec powinien towarzyszyć nam przez cały rok. Także w listopadzie – miesiącu poświęconym pamięci i modlitwie za zmarłych – modlić się będziemy Modlitwą Różańcową. Warto więc dowiedzieć się czegoś więcej o tej pięknej, aczkolwiek trudnej modlitwie.

Różaniec – inaczej „wieniec róż”, „Koronka do Najświętszej Maryi Panny” – ze względu na to, że zawiera 150 „Zdrowaś Maryjo”, tak jak psalterz 150 psalmów, nazywany jest też „psalterzem Maryi”. Papież Paweł VI nazwał go „streszczeniem Ewangelii”.

Czy znasz historię różańca?

Otóż, pierwsi chrześcijanie pacierze liczyli na palcach. Później posługiwali się kamykami, np. św. Paweł Pustelnik odliczał 300 „Ojcze nasz”, przekładając kamyki. Praktyczniejsze jednak okazały się sznurki, na których liczbę modlitw zaznaczano węzłami lub nawleczonymi kawałkami drewna.

Najstarszy chrześcijański różaniec pochodzi z XIII wieku. Jest to sznur z nanizanymi 158 paciorkami. Początkowo odmawiano 150 „Ojcze nasz”, a od XII w. – 150 „Zdrowaś Maryjo”. Pod koniec XIV w. nastąpił podział na dziesiątki (15). Każdą dziesiątkę „Zdrowaś Maryjo” poprzedzono jednym „Ojcze nasz”.

Dominik di Prussia, kartuz (ok. poł. XV w.), wprowadził do Różańca rozważanie faktów z życia Jezusa i Maryi. Prawdopodobnie bł. Alanowi de Rupe, dominikaninowi, zawdzięczamy podział tajemnic Różańca na radosne, bolesne i chwalebne.

Papież Jan Paweł II jest autorem bardzo ważnego dokumentu poświęconego w całości Różańcowi. Jest nim *Rosarium Virginis Mariae*, którym Ojciec Święty ogłosił rozpoczęcie Roku Różańca (16 października 2002 – 16 października 2003). Co więcej, Jan Paweł II, jako pierwszy w historii, zaproponował reformę Różańca: zalecił jego pogłębienie biblijne, związał go z kontemplacją „ikon”, wprowadził nową część Różańca – tajemnice światła.

Przyjrzyjmy się najważniejszym wypowiedziom Ojca Świętego o tej wielkiej i cudownej modlitwie. *Pragnę skupić waszą uwagę na Różańcu... Różaniec jest moją umiłowaną modlitwą. Modlitwą cudowną! Cudowną w swojej prostocie i w swojej głębi... W te same dziesiątki Różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim.* (29 października 1978) *Modlitwa Różańcowa jest wielką pomocą dla człowieka naszego czasu. Sprowadza ona pokój i skupienie; wprowadza nasze życie w tajemnice Boże i sprowadza Boga do naszego życia.* (3 września 1983) *My wszyscy, którzy odmawiamy Święty Różaniec, błogosławimy wiarę Maryi w każdej jego tajemnicy. Modlimy się do Niej. Równocześnie modlimy się z Nią.* (28 października 1984) *Różaniec jest modlitwą prostą i sku-*

tecnie służącą temu, by stawać się z Maryją uczniem Jezusa Chrystusa. (4 października 1986) Papież Pius IX, wskazując na Różaniec, mówił: *To jest największy skarb Watykanu.*

Cenili tę modlitwę sławni naukowcy. Oto przykład: Pewien student, jadący pociągiem do Paryża, usiadł obok starszego mężczyzny, odmawiającego Różaniec. Student zapytał:

– Czy rzeczywiście wierzy pan w ten zabobon? Niech pan lepiej wyrzuci ten różaniec i przestudiuje, co nauka ma na ten temat do powiedzenia.

– Nie rozumiem tej nauki. Może by mi pan ją wyjaśnił? – poprosił mężczyzna.

– Proszę mi dać swój adres, to prześlę literaturę na ten temat – odpowiedział student. Mężczyzna podał mu swoją wizytówkę z napisem: Ludwik Pasteur, dyrektor Instytutu Badań Naukowych, Paryż.

Tak wielu papieży, świętych mówiło, że Różaniec to ich ulubiona modlitwa. Przyjacielu, mam nadzieję, że Różaniec stanie się i Twoją ulubioną modlitwą, i każdego dnia będziesz obdarowywał Maryję różanymi bukietami odmawianych „Zdrowaś...”.



Kochane Dzieci!

W książce, którą specjalnie dla Was napisał Giovanni de Marchi, podał opis prawdziwego zdarzenia. Matka Najświętsza, przemawiając do trojga pastuszków z Fatimy, chciała się zwrócić także do Was wszystkich, bo i w Waszych sercach jest żywy płomień wielkiej miłości do Dzieciątka Jezus i Królowej Aniołów.

...i młodzi



Czy jestem człowiekiem pracowitym?

Jeden miesiąc nauki za nami. Pierwsze dni są ważne. Oczywiście zawsze będą tacy, którzy nie tracą energii do czerwca. Są i tacy, którzy całą stracili już 1 września. Ale dla wielu czas ten jest wyjątkowy. Nowe zeszyty, na razie z założeniem, że cały rok będą porządne. Nowe postanowienia, w tym roku trzeba się wziąć za naukę. Dla niektórych nowa szkoła, a więc dodatkowe wyzwania. Jeśli kiedyś się w ogóle chce, to właśnie teraz. Potem bywa różnie.

A więc póki jeszcze przynajmniej w niektórych z nas jest nieco dobrych chęci, zatrzymajmy się przy pytaniu o pracę. Ja wiem, że słowo „pracowity” dla niektórych bardziej przypomina obelgę niż komplement, a dla innych nieodłącznie kojarzy się z pracoholizmem. Ale właśnie o pracy mówi dzisiaj do nas Jezus. Oczywiście nie tylko o pracy. Jest tam dużo więcej. Jednak praca ma w jego przypowieści duże znaczenie.



Na drodze do Boga, która wiedzie szlakiem naszych codziennych obowiązków, można znaleźć wielu przewodników. Ja na ten czas proponuję postać wyjątkową, a jest nią Święty Josemaria Escriva de Balaguer z Hiszpanii, który żył w minionym wieku. Dzieło jego życia to Opus Dei, jedna z najprężniejszych wspólnot w Kościele. Po prostu elita. Od 2002 roku święty. Człowiek niezwykły. Polecam każdemu poświęcić choć jedno popołudnie na zapoznanie się z nim.

My mamy tylko kilka minut, więc zostawimy jego życiorys. Jaką drogę proponował? Podstawą oczywiście jest więź z Bogiem. Mam nadzieję, że nie zaraziliśmy się myśleniem, że chrześcijanin to człowiek dobry. To za mało. Chrześcijanin ma być święty, a więc dobry i coś jeszcze: dobry i blisko Boga. Dla takich jest niebo. Co ważne, św. Josemaria bardzo podkreślał, że jest ono dla wszystkich. Dla księdza, dla szefa firmy, dla informatyka, dla woźnego, dla Maćka z III b, dla nauczycielki matematyki. I co też oczywiste – podstawą jest modlitwa, częste pamiętanie o Bogu, sensownie przeżyta Msza Święta.

Dobrze, ale to wszystko wiemy. Natomiast ja chcę iść dalej. I tu robi się ciekawiej. Droga do świętości to droga do jedności życia. Jestem przy Bogu nie tylko w kościele. Wszystko z Nim i dla Niego. I dlatego nawet drobiazgi są ważne. Chcesz być świętym? Pamiętaj o dobrych manierach, o szacunku dla innych, o punktualności, dbałości o rzeczy materialne. To wszystko ma znaczenie. I dla każdego jest osiągalne.

A stąd już tylko krok do spełniania swoich codziennych obowiązków. Święty nie ma chodzić z głową w chmurach. Przeciwnie, to człowiek, który wyjątkowo twardo stąpa po ziemi. Wie, że to jego zadanie od Boga i dlatego stara się zawsze pracować na pełnych obrotach. Nie ma miejsca na bylejakosć czy „fuszerkę”. Mam być profesjonalistą. Skoro ludzie tyle energii wkładają w pracę dla pieniędzy czy sławy, ile ja muszę włożyć, jeśli to moje powołanie? Dla kasy najlepsi specjaliści tworzą reklamy, najlepsi wizażyści poprawiają wygląd, najlepsi reporterzy piszą do gazet. Są świetni w tym, co robią, bo wiedzą, jaki jest ich cel. A co z twoim celem? To jeden z istotnych elementów w drodze do świętości. Mam być świetnym specjalistą z jednej strony od tego, co lubię, nieważne, czy od komputerów, od języków obcych, od gry na gitarze czy jeszcze czegoś,

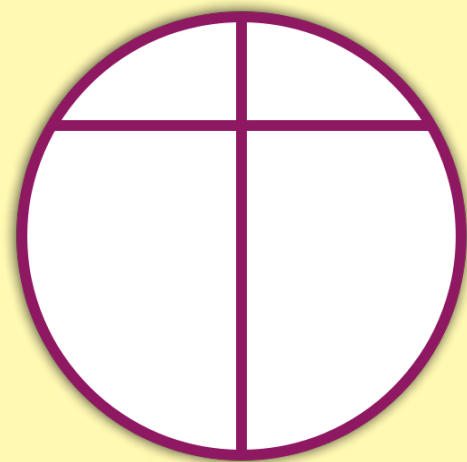
a z drugiej strony od tego, co jest moim obowiązkiem: od nauki, od nudnych, codziennych obowiązków domowych, nawet jeśli są bardzo proste i bardzo drobne. To jest twoja droga do świętości na teraz.

I sprawa ostatnia – trzeba się uczyć, jak nadawać ton. Nie uciekać od ludzi, nie tworzyć zamkniętych grupek chrześcijan głęboko schowanych przed światem, ale działać w klasie, w szkole, w środowisku, w domach kultury, w klubach sportowych, w internecie czyli wszędzie. Jeśli tam, wśród najlepszych, będą chrześcijanie, można zrobić rewelacyjne rzeczy. Szanuję innych, ich wolność, ich poglądy i spojrzenie na świat, nie chcę niczego narzucać, ale też mam swoje opinie, oczekuję szacunku i nie boję się proponować. To ważne i chyba zbyt często zaniebane.

Idźcie i wy do mojej winnicy – to niekoniecznie wielkie zadania, niekoniecznie droga kapłaństwa czy zakonu. Jezus mówi do Ciebie: Idź do mojej winnicy odrabiać zadanie domowe. Zrób je najlepiej, jak potrafisz. Idź do mojej winnicy i pomóż w kuchni. Idź do mojej winnicy i naucz się na sprawdzian. Idź do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam ci.

W ciągłym staraniu się, wytrwałości i pracowitości niech nam towarzyszy sentencja: *Ci, którzy starać się będą szczerze zachować nasze przepisy, mogą być pewni, że realizując należycie swe powołanie, wsparci obfitym błogosławieństwem Bożym.*

Ks. Edward



Pieczęć Prałatury personalnej Świętego Krzyża i Opus Dei

Autobusy niszczą mury

Mieszkańcy chcą kapitalnego remontu ul. Bydgoskiej w Starym Fordonie

Zamiast ścigać kierowców łamiących przepisy, policjanci każą mieszkańcom Starego Fordonu fotografować samochody. Mieszkańcy dzielnicy zorganizowali protest przeciwko braku reakcji drogowców i władz miasta na postulaty dotyczące naprawy ulicy Bydgoskiej.



Zdaniem sporej grupy osób ze Starego Fordonu, nawierzchnia ulicy Bydgoskiej została zniszczona 17 lat temu. Ich zdaniem, po ówczesnych pracach związanych z budową sieci wodociągowo-kanalizacyjnej jezdnia została niewłaściwie odtworzona.

– Pierwsze problemy z dziurami pojawiły się już w 2002 roku. Po naszych protestach drogowcy wyłączyli ulicę Bydgoską z drogi wojewódzkiej nr 256, ograniczyli dopuszczalną masę samochodów do 5 ton i ograniczyli prędkość do 30 km/godzinę. To jednak niewiele dało, bo nierówności nawierzchni znacznie się powiększyły, a ograniczenia prędkości mało kto przestrzega i nasze domy sypią się coraz bardziej – skarży się Rafał Prętki, właściciel kamienic i firmy motoryzacyjnej, funkcjonującej w pobliżu synagogi, i na potwierdzenie swoich słów pokazuje popękane ściany w sąsiednich domach przy Bydgoskiej.

Te argumenty jednak nie trafiają ani do drogowców, ani do policjantów, którzy z radarem pojawili się zaledwie kilka razy, a w odpowiedzi na skargę dotyczącą przekraczania dopuszczalnego tonażu jeżdżących tędy samochodów, zasugerowali mieszkańcom okolicznych domów fotografowanie takich pojazdów i przekazywanie wykonanych zdjęć policji.

– Ludzie mają takie zdjęcia, ale boją się je przekazywać w obawie, że ktoś im później wybije szyby w oknach – dodaje pan Rafał. – Ja sam filmowałem z ukrycia liczniki autobusów jadących przez Bydgoską. Każdy z nich jechał dużo szybciej, niż jest to w tym miejscu dozwolone. Uważam, że w ten sposób niewiele zdziałamy i pomóc nam może jedynie kapitalny remont naszej ulicy. Tak samo myślą mieszkańcy domów przy Bydgoskiej, okolicznych uliczkach i Rynku.

Na dowód Rafał Prętki pokazuje petycję do bydgoskich drogowców, którą podpisało ponad 150 mieszkańców pobliskich domów. Drogowcy na razie nie przewidują większych napraw w tym miejscu. – Naprawy częściowe ulicy Bydgoskiej zostaną ujęte w propozycji projektu budżetu na rok 2015 – poinformował nas Tomasz Szymański, zastępca dyrektora ds. inwestycji drogowych w ZDMiKP.

Właściciele i lokatorzy domów przy Bydgoskiej mają już dość takiej sytuacji. Dlatego niedawno zorganizowali protest polegający na zablokowaniu przez kilka godzin ulicy Bydgoskiej.

Tymczasem Rafał Prętki, nie czekając na efekty wspólnych działań, zaczął czynić starania o uratowanie swoich kamienic przed zniszczeniem. W tym celu ma już przygotowaną dokumentację i pozwolenie na wybudowanie pod chodnikiem bariery przeciwdrganowej.

Nie przewidział jedynie, że z tego powodu będzie musiał płacić bezterminowo podatek... od zajęcia pasa drogowego.

Marek Chelminiak
Fordon Express, 27.09.2014

Na nowym bruku

W sobotę, 4 października, mieszkańcy starego Fordonu zablokowali ulicę Bydgoską. W ten sposób protestowali przeciwko postępującej degradacji centrum dawnego miasteczka.

W proteście wzięła udział duża grupa mieszkańców najstarszej części dzielnicy, którzy mają już dosyć postępującego upadku swojego osiedla. Dlatego domagają się już nie tylko remontu Bydgoskiej, ale także poprawy stanu nawierzchni innych ulic i chodników, zagospodarowania pustostanów w domach ADM i rewitalizacji nadbrzeża Wisły.

– To, co miejskie władze robią z naszymi ulicami i domami, zakrawa na skandal. Gdy samochód przejeżdża ulicą Bydgoską czy Wyzwolenia, nasze domy drżą w posadach i pękają ich ściany. Dlatego domagamy się remontów ulic oraz rewitalizacji zdegradowanej okolicy – mówi Rafał Prętki, właściciel kamienic przy Bydgoskiej, inicjator sobotniego protestu, na którym zjawili się wielu mieszkańców fordońskiej starówki, którzy mają już dosyć macoszego traktowania przez władze Bydgoszczy.

Organizatorzy protestu starali się odciąć od polityki, ale nie do końca im się to jednak udało. Niektórzy kandydaci do władz miasta wykorzystali protest do wyborczych wystąpień. Nie spotkało się to jednak z aprobatą jego uczestników, którzy woleli słuchać wystąpień swoich liderów i nagradzali ich gromkimi brawami.

– O swoje prawa walczymy od wielu lat, ale nikt nas nie chce słuchać. To się musi zmienić. Koniec z obietnicami, czas na realizację obiecanych projektów – apelował Andrzej Urbaniak, wiceprzewodniczący Rady Osiedla Stary Fordon, który jest inicjatorem renowacji nadwiślańskich bulwarów. Już podczas manifestacji okazało się, że sama zapowiedź protestu mieszkańców odniosła skutek.

– Byłem uczestnikiem wczorajszego spotkania w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej, podczas którego zapadła decyzja o kapitalnym remoncie ulicy Bydgoskiej. Miejski konserwator zabytków wyraził zgodę na zmianę nawierzchni tej drogi. Zamiast małej kostki, na jezdni pojawi się większy, płaski bruk, ułożony na porządnej podbudowie z betonu. Potrzebna jest tylko zgoda Rady Miasta na wpisanie tego remontu do przyszłorocznego budżetu. Myślę, że radni uznają zasadność tego wydatku – twierdzi Lech Zagłoba-Zygler, fordoński radny.

Jeśli tak będzie, remont Bydgoskiej powinien się rozpocząć w czerwcu przyszłego roku i potrwać około cztery miesiące.

Marek Chelminiak
Fordon Express, 11.10.2014



II Otwarcie Synagogi

Synagoga znów ożyła

28 września mieszkańcy Fordonu mieli okazję wziąć udział w cyklu ciekawych imprez kulturalnych, nawiązujących do żydowskiej przeszłości dawnego miasteczka.

Przedsięwzięcie pod hasłem „II Otwarcie Synagogi” zostało zorganizowane przez Fundację dla Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, przy współpracy Miejskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy oraz fordońskich szkół. Zainaugurowała je piątkowa konferencja edukacyjna w kinie Jeremi, podczas której zachęcano pedagogów z lokalnych szkół do realizacji zajęć o wielokulturowej przeszłości Fordonu.



Uczestnicy wysłuchali wykładów o przeszłości miasteczka i otrzymali ciekawe materiały dydaktyczne do realizacji zajęć. Tego samego dnia w synagodze odbył się wernisaż wystawy „Sprawozdanie z raju” Katarzyny Gębarowskiej, a po nim – koncert zespołu Shofar. – Jest to jedna z najciekawszych grup jazzowych ostatnich lat. Tworzący ją muzycy czerpią inspiracje z muzyki chasydów, ale tradycja i etniczność są tylko pretekstem do jazzowych improwizacji na najwyższym poziomie – mówi Bogusław Kunach, prezes Fundacji dla UKW. Nic dziwnego, że na koncercie tym pojawiła się duża grupa melomanów, spragnionych takich brzmień. Podobnym zainteresowaniem cieszyło się także niedzielne wydarzenie muzyczne „Pozdrowienia z Jidiszlandu” w wykonaniu Karoliny Cichej, która okazała się rewelacją ubiegłorocznego festiwalu „Nowa Tradycja”, organizowanego przez Program II Polskiego Radia, gdzie zdobyła Grand Prix.

Można było także wziąć udział w prezentacji świetlicy dla mieszkańców Fordonu, która powstaje w pomieszczeniach kamienicy przy Rynku 6, dzięki grantowi z tzw. Funduszu Norweskiego. – Świetlica będzie miejscem otwartych spotkań i działań ułatwiających życie mieszkańców Starego Fordonu. Ma być gotowa do 19 października. Dzięki norweskim środkom Rada Osiedla i pracownicy ratusza będą przez rok tutaj pracować nad koncepcją ożywienia fordońskiego rynku – mówi Michał Wawrzyński, opiekun świetlicy.

Jednak najwięcej emocji wywołała niedzielna debata poświęcona przyszłości synagogi, z udziałem samorządowców i mieszkańców Fordonu, którą poprowadził dr Grzegorz

Kaczmarek, socjolog z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Na debatę przybyli między innymi: Elżbieta Krzyżanowska – przewodnicząca Komisji Kultury Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Kazimierz Drozd – wiceprzewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy oraz Lech Zagłoba-Zyglar – przewodniczący Komisji Kultury RM.

Podczas debaty, Anna Rembowicz-Dziekiowska, dyrektorka Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, zaprezentowała program rewitalizacji starego Fordonu, który wywołał duże zainteresowanie uczestników spotkania, ale część z nich wyrażała swoje obawy co do możliwości jego realizacji. Zarzucano miejskim władzom powolne doprowadzanie tej części Bydgoszczy do ruiny, czego najlepszym dowodem jest, między innymi, stan ulic, z Bydgoską na czele. Szefowa MPU udawadniała, że tym razem będzie inaczej. – Prezydent zrobił już pierwszy krok do realizacji naszego projektu, gwarantując w budżecie na ten cel 1,5 miliona złotych, a w wieloletniej prognozie finansowej miasta zapisano kolejne 50 milionów złotych. Realizację tego projektu rozpocznie właśnie modernizacja dróg – przekonywała szefowa MPU.

Marek Chelminiak
Fordon Express, 4.10.2014



IV Bydgoska Droga Krzyżowa

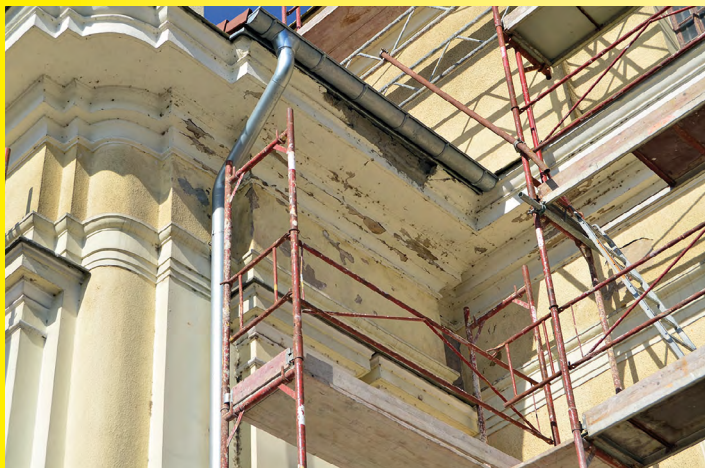


Wświęto Podwyższenia Krzyża Świętego w IV Bydgoskiej Drodze Krzyżowej Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Fordońskiej Dolinie Śmierci udział wzięło ponad 1000 osób, w tym członkowie AK i Centrum Ochołników Cierpienia z naszej parafii. Rozważania przygotowali bracia ze Stowarzyszenia Świętego Wojciecha.

Remont elewacji

W ostatnich tygodniach, na rusztowaniach ustawionych wokół naszego kościoła, nie było widać zbyt dużego ruchu, co wcale nie znaczy, że nic się nie działo. Ściany, które będą malowane zostały umyte wodą pod wysokim ciśnieniem, zeskrobano luźne i odpadające tynki, podłoże zagruntowano i częściowo już naprawiono. Dodatkowo przygotowano nowe fragmenty obróbek blacharskich gzymsów, których wymiana już się rozpoczęła. Mamy nadzieję, że w najbliższych dniach prace ruszą już „pełną parą”, tak aby wykończyć każdy dzień sprzyjającej pogody. Jednocześnie trwa naprawa zawilgoconych tynków zakrystii oraz osuszanie jej ścian.

Jarosław Bobkowski



Fot. Jerzy Rusiniak

Rada ds. Rodziny KEP

krytykuje

konwencję o przemyśle domowej

Rada ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski w oświadczeniu opublikowanym 2 października 2014 r. pisze o kontrowersjach i zagrożeniach wynikających z treści Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (CAHVIO)

Konwencja Rady Europy o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (CAHVIO) rodzi liczne kontrowersje i dyskusje, do których Rada ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski pragnie się ustosunkować.

Przemoc wobec kobiet, ale także wobec dzieci, osób starszych, niepełnosprawnych czy wobec mężczyzn, jest zjawiskiem społecznym wymagającym przeciwdziałania na wielu polach, począwszy od edukacji – po skuteczne zapobieganie i pomoc jej ofiarom. Kościół podejmuje te zagadnienia, starając się, aby relacje pomiędzy ludźmi były oparte na życzliwości i wzajemnym szacunku oraz uwzględniały autentyczne dobro drugiej osoby. Temu służy głoszenie Ewangelii, a także m.in. praca poradnictwa rodzinnego w przygotowaniu małżonków do zawarcia związku małżeńskiego, terapia rodzinna oraz działania wielu organizacji i ruchów katolickich uwzględniających problem agresji i przemocy w relacjach międzyludzkich.

Niestety, Konwencja CAHVIO nie jest skoncentrowana na przeciwdziałaniu przemocy, jak sugeruje jej tytuł, ale na wprowadzeniu ideologicznej rewolucji kulturowej. Polega ona na redefinicji pojęcia płci jako zmiennego zjawiska społecznego, a nie biologicznego, oraz bezzasadnym obarczaniu odpowiedzialnością za przemoc podstawowych wspólnot, jakimi są małżeństwo i rodzina. Podobnie traktowana jest tradycja i dorobek cywilizacyjny.

W zakresie przeciwdziałania przemocy konwencja nie dodaje żadnych nowych rozwiązań do już istniejących w polskim prawie i praktyce społecznej. Nie podejmuje walki z autentycznymi problemami, jakie sprzyjają przemocy we wzajemnych relacjach międzyludzkich. Nie zamierza zwalczać zjawiska przemocy w mediach czy pornografii uprzedmiotowiającej kobiety. Nie podejmuje kwestii nadużywania alkoholu czy narkotyków. Nie chroni też przed skrajną formą przemocy wobec poczętych dzieci, jaką jest aborcja. Zasadniczy niepokój budzi ukierunkowanie konwencji na walkę ze wspólnotami chronionymi przez Konstytucję RP – małżeństwem i rodziną, tradycją i dorobkiem cywilizacyjnym, które są traktowane, jako zagrożenie. Wnosi ona zobowiązanie państwa do edukacji dzieci i młodzieży na każdym poziomie wiekowym w zakresie tzw. „niestereotypowych ról płci”, nie uwzględniając w tej kwestii ani zdania rodziców, ani polskiego dorobku w zakresie przedmiotu przygotowanie do życia w rodzinie, ani stanowiska Kościoła.

Konwencja definiuje dyskryminację w sposób ideologiczny, co pozwala naruszać powszechnie uznane zasady prawa, w tym równość wobec prawa. Narusza prawo Polski do decydowania w sprawach wyznania, etyki, życia rodzinnego. Pozwala formułować zalecenia i egzekwować je, nawet jeżeli są niezgodne z zapisami Konstytucji RP.

Analiza konwencji wskazuje, że przy jej pomocy usiłuje się stworzyć nowy ład społeczny, w którym rodzina i tradycja będą zmarginalizowane, a państwo otrzyma instrumenty głębokiej kontroli nad nimi. Nieład ten sprzeczny jest z autonomią rodzin oraz ogranicza wolność obywateli.

Konwencja CAHVIO nie zmierza do budowania pozytywnych relacji pomiędzy ludźmi, ale służy projektowi przebudowy społeczeństwa na bazie ideologicznej. Z tego powodu nie może być akceptowana. Rada ds. Rodziny wyraża uznanie dla działań wielu osób i organizacji pozarządowych, w tym szczególnie dla ruchów prorodzinnych, które ukazują zagrożenia wynikające z ratyfikacji tej konwencji.

**Przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP
Bp Jan Wątroba**



Świadek bierzmowania

Jakie jest zadanie świadka bierzmowania? Czy musi on spełniać takie same warunki jak ojciec czy matka chrzestna? Czy świadkiem bierzmowania może być ojciec lub matka bierzewanego?

Kan. 893 KPK mówi krótko: „Ten może spełniać zadanie świadka, kto wypełnia warunki określone w kan. 874”. Te zaś są warunkami stawianymi osobom mającym wypełniać zadania rodziców chrzestnych: mają to być katolicy, którzy przyjęli już sakramenty Najświętszej Eucharystii i bierzmowania oraz prowadzą życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką mają pełnić. Podobnie jak rodzicami chrzestnymi nie mogą być ojciec lub matka przyjmującego chrzest, tak też świadkami bierzmowania nie mogą być rodzice przyjmującego bierzmowanie. Rodzice mogą natomiast przedstawić swe dzieci szafarzowi podczas liturgii sakramentu bierzmowania (por. odpowiedź Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego w: „Notitiae” 20 (1984), nr 211, s. 86). Prawo kościelne jednak wyraźnie zachęca do tego, aby świadkiem bierzmowania był ktoś z chrześcijańskich bierzewanego (kan. 893 KPK).

Na temat zadań świadka bierzmowania wypowiada się kan. 892 KPK. Według tej normy świadek bierzmowania ma troszczyć się, „ażeby bierzewanym postępował jako prawdziwy świadek Chrystusa i wiernie wypełniał obowiązki związane z tym sakramentem”. Warto zauważyć, że w wersji łacińskiej Kodeksu zarówno chrzestni, jak i świadkowie bierzmowania określani zostali tym samym słowem: „patrini”. Słowo to podpowiada nam, że zadanie świadka bierzmowania nie ogranicza się jedynie do zaświadczenia o tym wydarzeniu, jak jest np. w przypadku świadka zawarcia małżeństwa. Misja świadka bierzmowania jest o wiele szersza i w pewnym sensie uzupełnia zadania rodziców bierzewanego. Świadek bierzmowania jest reprezentantem wspólnoty Kościoła i poręczycielem przyjmowanego sakramentu. Ma być dla bierzewanego wzorem życia zgodnego z wyznawaną wiarą.

Rzeczpospolita: Różaniec zakazany, wulgaryzmy nie [Marcin Pieńkowski]

„Za twierdzenie, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, Facebook może zawiesić konto użytkownika” – pisze Marcin Pieńkowski na łamach „Rzeczpospolitej”.

W dzienniku czytamy o tym, że serwis Facebook blokuje prawicowe i konserwatywne treści, natomiast dopuszcza lewicowe. Pieńkowski pisze m.in. o zablokowaniu strony „Nie dla Rafala!”, na której, jak twierdzi autor Ziemowit Kossakowski, promowano „normalność”. Blokowana była także strona portalu Fronda.pl czy dziennikarzy Polonia Christiana. Jak czytamy, serwis przyznawał kary za pisanie krytycznych opinii o „gender czy promocji homoseksualizmu”. Pieńkowski zauważa, że jeżeli chodzi „o treści obrażające uczucia katolików i konserwatystów” to nie są one blokowane. Krystian Kratiuk z Polonia Christiana uważa, że „sytuacja w której różaniec przeskadza, a wulgarnie szyderstwo ze świętych nie, świadczy o duchowych inspiracjach twórców portalu”. Zdaniem Kossakowskiego, pokazuje to, że w internecie pojawił się „terror politycznej poprawności”.

Gazeta Polska: Jak nazwać zabijanie [Tomasz Terlikowski]

„Od nazywania g... marmoladą to pierwsze nie zmienia swoich właściwości i nie przestanie śmierdzieć. Tej prostej prawdy zdają się jednak nie rozumieć polskie sądy” – Tomasz Terlikowski pisze w „Gazecie Polskiej” o wyroku sądu w sprawie mężczyzny, którzy mieli obrazić szpital stwierdzając, że „zabijane są w nim dzieci”. Jacek Kotula i Przemysław Sycz powiedzieli tak o rzeszowskim Szpitalu Pro-Familia w którym wykonywane są zabiegi aborcji. Terlikowski zastanawia się jak zatem sędzia Magdalena Kocój, która wydała wyrok, nazywa procedurę „w ramach której żywe dziecko staje

Przewodnik po przepisach prawa kościelnego

Chciałbym przystąpić do bierzmowania

Kiedy moi rówieśnicy byli bierzmowani, ja sprawę zawałam. Nie chodziłem regularnie na katechezę i nabożeństwa, więc ksiądz mi powiedział, że nie jestem należycie przygotowany do przyjęcia tego sakramentu. Teraz chciałbym przystąpić do bierzmowania, ponieważ mam zamiar wziąć ślub kościelny.

Istotą rzeczy jest przygotowanie się kandydata do przyjęcia sakramentu bierzmowania, które winno odbywać się w jego parafii, czyli w parafii miejsca zamieszkania. Proboszcz tej parafii jest za nie odpowiedzialny. Zakłada się bowiem, że proboszcz zna swego parafianina od strony jego praktyk religijnych, które są punktem wyjścia do takiego przygotowania. Nie może przecież przystępować do sakramentu dojrzałości ten, kto nie praktykuje swojej wiary, a jedynie pragnie załatwić „formalność”, by potem móc zawrzeć sakrament małżeństwa albo być ojcem chrzestnym.

Przyjęcie bierzmowania, które jest sakramentem umocnienia charzmatami Ducha Świętego, tak potrzebnymi w dorosłym życiu, winno wypływać z naszego wewnętrznego pragnienia tego sakramentu. Niestety, dzisiaj zbyt wielu „kopie studnię, gdy się pali”, czyli decyduje się przyjąć sakrament bierzmowania w takiej sytuacji „przymusowej”, kiedy bierzmowanie jest potrzebne do zawarcia sakramentu małżeństwa. Oczywiście, to określenie „potrzebne” należy rozumieć w duchu kan. 1065 § 1 KPK, który brzmi: „Katolicy, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, powinni go przyjąć przed zawarciem małżeństwa, gdy jest to możliwe bez poważnej niedogodności”.

Bierzmowanie, jak każdy sakrament, przyjmuje się w stanie łaski uświęcającej. Nie może zatem przyjąć tego sakramentu ktoś, kto żyje w związku niesakramentalnym. W sytuacji, gdy narzeczeni pragnący zawrzeć sakrament małżeństwa mieszkają już ze sobą razem (mając kontrakt cywilny lub bez formalnego związku), czyli w grzechu, rozgrzeszenie mogą otrzymać jedynie tuż przed samym zawarciem małżeństwa. Wówczas przygotowują się do sakramentu bierzmowania jeszcze przed ślubem, przyjmują jednak bierzmowanie już po zawarciu sakramentu małżeństwa.

się martwe”. Publicysta dziwi się dlaczego „działania, którego celem jest pozbawienie życia żywej osoby, nie można nazwać zabiciem”. Rozważa on czy w przyszłości sądy będą decydowały o tym kto jest człowiekiem, a kto nie. Terlikowski pisze o tym, że aborcjonści starają się zabronić mówienia prawdy i nazywania rzeczy po imieniu.

Stanisław Tym w dzisiejszym (22.10.2014) wydaniu „Polityki” odniósł się do stwierdzenia abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego episkopatu Polski, że „mężczyźni nie sprzątają”. „Tę naukową prawdę abp Gądecki ma potwierdzoną długoletnią obserwacją. Duchowni katolicy to przecież męskie stado. Nigdy nie sprzątają, więc co się dziwić, że Kościół zarósł kurzem średniowiecza, spleśniał, zardzewiał i zajeżdża stęchlizną” – pisze publicysta.

Tak zwana Pikieta Różańcowa postanowiła być supportem na trasie koncertowej zespołu Behemoth. Jej uczestnicy wzywali do wspólnych modłów za duszę satanisty Adama Nergala Darskiego. Kruczta się powiodła. Na koncert grupy nie wszedł żaden muzułmanin” – stwierdza ironicznie w swojej kronice popkulturalnej na łamach „Polityki” Kuba Wojewódzki.

Idziemy: Wyrok z zapaszką [Irena Świerdzewska]

Marysię Kołakowską, 17-letnią pisze uczennicę z Gdańska, sąd skazał zaocznie za protest wobec spektaklu „Golgota Picnic”. Pedagog szkolny ocenił, że ktoś zrobił jej z mózgu papkę – pisze w swoim reportażu Irena Świerdzewska. W artykule autorka wskazała na patriotyczne wychowanie córki przez rodziców, którzy byli wziętymi działaczami opozycyjnymi w PRL i na niewspółmiernie wysoką karę, którą zaocznie orzekł sąd (40 godzin miesięcznie prac społecznych) wobec młodej dziewczyny, harcerki, społeczniczki i wolontariuszki.

Informacje parafialne

Sprawy duszpasterskie

1. Uroczystość Wszystkich Świętych przypada w sobotę.
Msza św. i procesja:
 - na nowym cmentarzu (ul. Samotna) o godz. 12.00,
 - na starym cmentarzu (ul. Cechowa) o godz. 13.30,
 - na cmentarzu komunalnym, przy ul. Wiślanej, o godz. 12.00 w uroczystość Wszystkich Świętych, a w Dzień Zaduszny o godz. 13.30.
2. W Dzień Zaduszny Msze św. o godz. 7.30 i 18.30.
3. Procesja na cmentarzu w czasie oktawy Wszystkich Świętych, od 2 do 8 listopada, o godz. 16.00.
4. Na początku listopada wierni mogą uzyskać odpust zupełny i ofiarować go za zmarłych, i tak:
 - w Uroczystość Wszystkich Świętych (1 XI) oraz we Wspomnienie Wszystkich Zmarłych (2 XI) wierni mogą uzyskać, jeden raz w ciągu dnia, odpust zupełny za nawiedzenie kościoła i odmówienie „Ojcze nasz” oraz „Wierzę w Boga”.
 - w dniach od 1 do 8 listopada wierni mogą uzyskać, jeden raz w ciągu dnia, odpust zupełny za pobożne nawiedzenie cmentarza, jeżeli pomodlą się, choćby w myślach, za zmarłych.
 - dodatkowo są zobowiązani do wypełnienia następujących warunków, jakimi są:
 - spowiedź sakramentalna lub stan łaski uświęcającej,
 - Komunia Święta,
 - jakkolwiek modlitwa w intencji Ojca Świętego,
 - wykluczenie wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet powszedniego.
5. Chrzest św. w sobotę, 1 listopada, na Mszy św. o godz. 18.30, i w niedzielę, 16 listopada, na Mszy św. o godz. 12.30.
6. W środę, 12 listopada, o godz. 17.45 – różaniec, następnie nowenna do MB Nieustającej Pomocy, a o godz. 18.30 Msza św. w intencji zmarłych wspominanych w „zdrowaśkach rocznych”.
7. Różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach jednorazowych” – w sobotę, 1 listopada, o godz. 17.45.
8. „Zdrowaśki” jednorazowe i roczne przyjmujemy w zakrystii i w biurze parafialnym.
9. Spowiedź z okazji I piątku miesiąca od godz. 16.30. Msza św. dla dzieci o godz. 17.00.
10. Spotkania formacyjne i spowiedź dla klasy:
 - II gimnazjum w poniedziałek, 3 listopada, o godz. 17.00,
 - III gimnazjum we wtorek, 4 listopada, o godz. 17.00,
11. Chorych odwiedzimy w sobotę, 8 listopada, po rannej Mszy św.
12. W niedzielę, 9 listopada, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca dla kobiet i mężczyzn po Mszy św. o godz. 8.00.
13. W poniedziałek, 17 listopada, w domu katechetycznym, po Mszy św. wieczornej – spotkanie Akcji Katolickiej.

Sprawy gospodarcze

1. Kolekta gospodarcza w październiku wyniosła 6.565 zł.
2. Ofiary jednorazowe złożyło 10 rodzin w wysokości 1.220 zł.

Odeszli do wieczności

Henryk Kawałkowski, lat 67, z ul. Fordońskiej
 Elżbieta Szarmach, lat 53, z ul. Topazowej

Marian Talaga, lat 91, z ul. Piłsudskiego
 Adela Tulibacka, lat 83, z ul. Fordońskiej

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Patryk Gajewski i Marta Kopaniecka
 Marek Michałowski i Katarzyna Borowska
 Piotr Synakiewicz i Karolina Grodzka
 Filip Dalhmann i Katarzyna Rydzyska
 Tomasz Żala i Patrycja Szczerbiak
 Jan Paluszkiewicz i Justyna Lewandowska
 Wojciech Błaszczuk i Małgorzata Iwańska

Zostali ochrzczeni

Jan Michałowski, ur. 23.06.2014 r.
 Antoni Paluszkiewicz, ur. 11.07.2014 r.
 Anna Błaszczak, ur. 3.08.2014 r.
 Tymon Deja, ur. 3.09.2014 r.
 Maja Gajewska, ur. 23.06.2014 r.
 Olgierd Turski, ur. 1.08.2014 r.
 Agata Dahlke, ur. 18.09.2014 r.

Zapraszamy
dzieci od 2,5 lat ...
do Przedszkola Niepublicznego
OLILUDKI
przy ul. Wyzwolenia 27
Posiadamy wolne miejsca,
przyjmujemy zapisy obecnie,
i na przyszły rok szkolny

Informacje:

tel. 691-338-528

www.oliludki.bydgoszcz.pl



GŁOS
 ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gołda, Krystyna Karpińska, Henryk Wilk,
 ks. Maciej Andrzejewski, ks. Edward Wasilewski, DTP: Jerzy Rusiniak.
 Asystent kościelny: ks. kan. dr Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
 Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.
 Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 550 egz.

